

K.M.S x Luki, Nie da się

No i znowu pada deszcz
Ale już nie na mnie
Czuje się fajnie, mimo
Że za plecami więcej błędów niż tych kropel
Może wszystkie moje szanse wrócą do mnie
Kiedy zwątpię
Już nie sięgam do wspomnień
A fobie przewyżęzam

Bezsenne noce zniknęły jak stare zdjęcia
Tam i Z powrotem
Czyli od mózgu do serc!

(...)

Pada deszcz
na betonie leży uśmiech
pada deszcz
ja chyba znowu nie usnę
znowu we mgle pogubiłem cały mój cel
długie relacje niszczone w jedną sekundę